ROK L. Nro 273.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Grudnia 1870. Sobota. Dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1870.

Rano zimna st. 5, w poł: zimna st. 4. Wysokość wody st. 2 c. 10 (w mierze). | Stan barometru: na odmianę. | Ubyło dnia godz: 9 m. 0. | Jutro, Ś. Damazego Papieża. Pojut:, ŚŚ. Synezjusza i Aleks:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Przez Najwyższy Ukaz z dnia 16 (28) listopada r. b., opłata za patenta sprzedaży trunków po miastach podniesioną zostanie od dnia 1-go stycznia (v. s.) roku przyszłego, o 30 procent. (Jour. de St. Petersb.)

= W dniu 9 (22) listopada r. b. na przedstawienie Ministra oświecenia, Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na utworzenie przy szkole wyższej w Warszawie, dwóch stypendjów z kapitału 15,000 rubli srebrem, zapisanego przez ś. p. Radcę Stanu Jana **Bącewicza**, Doktora medycyny. Stypendja te będą przeznaczone dla dania możności dalszego kształcenia się zagranicą młodzieży pochodzenia polskiego odznaczającej się postępami w literaturze polskiej lub w naukach technicznych. (Jour: de St: Peters:)

— W piątek, d. 13 listopada, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny najjaśniejszego sułtana miał zaszczyt przedstawić się Ich Cesarskim Wysokościom Cesarzowiczowi Następcy tronu i Cesarzównie. Morel-efendi, trzeci sekretarz poselstwa tureckiego, także miał zaszczyt przedstawić się Ich Wysokościom. W poniedziałek, 16 listopada, Rustem-bej i Morel-efendi mieli zaszczyt przedstawić się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi. (Dz. War.)

— Onegdaj, w czwartek, w dniu święta orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, zebrali się o godzinie 11-ej z rana w marmurowej sali kawalerowie orderu św. Jerzego i szeregowcy mający znaki honorowe orderu wojskowego, również jak wszyscy jenerałowie i naczelnicy osobnych oddziałów. Jenerał-Feldmarszałek raczył udać się do cerkwi zamkowej, gdzie odprawiona była przez najprzewielebniejszego Joanicjusza z asystencją msza św., poczem Jenerał-Feldmarszałek towarzyszył arcybiskupowi do sali marmurowej, gdzie odprawione były dziękczynne modły. Po pokropieniu sztandarów wodą święconą, Jenerał-Feldmarszałek obszedł szeregi sztandarowych plutonów kawalerji, chorążych piechoty i kawalerów orderu św. Jerzego, przyczem sztandary przy asystentach były oddane plutonom, które im towarzyszyły. Całą paradą dowodził jenerał jazdy White. O godzinie 4-ej był u Jenerał Feldmarszałka obiad dla kawalerów orderu św. Jerzego. (Dz. War.)

—✂—*Wystawa Sztuk Pięknych.*

Trzeci rok już upływa od chwili, gdym po raz pierwszy umaczał pióro w atramencie i... w sercu, ażeby zdawać sprawę z działalności naszych malarzy i rzeźbiarzy.

Robota to była i jest wdzięczną. Sztukę bowiem można pokochać silniej niż najpiękniejszą z kobiet. Słoneczna ta pani, zawsze i wszędzie przypomina tylko poezję życia...

Obchodząc tedy trzyletnią rocznicę sprawozdawczej doli i niedoli, powtarzam pierwotne swoje wyznanie wiary. Nie chcę i nie będę zastanawiał się nad dziełami sztuki, jako krytyk mówiący uczenie.

Przedstawiać całość, schwytać myśl artysty, oddać jego duchowy charakter przez wytknięcie głównej piękności lub wady, wyszukiwać dzieła, które są zakładem lub obietnicą talentu, wytknąć niebezpieczeństwo grożące tegoczesnej dążności artystycznej, oto: czego pragnąłem i pragnę....

* * *

Do salonu Wystawy Sztuk Pięknych, w przeszłym tygodniu, p. Józef Brodowski, nadesłał nowy obraz przedstawiający „przejażdżkę konną Augusta II go z panią Orzelską“.

O pani Orzelskiej, która na tle dziejów rysuje się jako „*une femme forte*“, znaleźliśmy następujące charakterystyczne szczegóły:

Orzelska (hrabina) długo uważana za kochankę Augusta, była rzeczywiście jego dzieckiem, jednem ze stu naturalnych, spłodzonem z Henryki Duval, córki kupca win, przybyłego do Warszawy z południowej Francji.

Będąc w stosunkach miłosnych z Augustem Mocnym Henryka Duval, powiła córkę i obie zostawały w biednym stanie: gdy syn tegoż króla także z Fatymy turczynki zrodzony, hrabia Rutowski litując się nad nędzą siostry swojej, wziął ją do siebie i wychował, a matkę Henrykę wspomagał.

Hrabia dowodził regimentem jazdy świtowej. Gdy król odbywał przegląd jego oddziału, Rutowski oświadczył Augustowi, że ma u siebie młodą pannę, która jest tak biegłą w sztuce wojskowej jak najlepszy oficer. Król chciał ją widzieć i kiedy dziewica wyszła ubrana w mundur, August poznał ją wówczas z pierwszego rzutu oka, uścisnął, przyjął za własną córkę i nazwał hrabiną Orzelską.

Odtąd obsypywał ją bogactwy i wystawił dla niej pałac tak zwany *błękitny* w Saskim ogrodzie, odgraniczający ostatnią aleę. Pałac ten był budowany tak pospiesznie, że w nocy przy pochodniach robotnicy pracowali.

Orzelska miała być najulubieńszem z dzieci miłości *Mocnego*.

Legendy o niej śpiewają także, że nie była piękną, ale nadzwyczajnie czarującą oryginalnością swoją. Fryderyk Wielki król pruski szalał za nią jak zwyczajny Werther.

August wydał swoją córkę za księcia Holsteinbecka i dodał mu do niej wspaniały posag.

* * *

Obraz p. J. Brodowskiego, przedstawia Augusta i Orzelską cwałujących drogą ocienioną drzewami, w towarzystwie jakiegoś *cavaliera servanto* i z orszakiem służby dworskiej.

Najwybitniejszą z zalet tego płótna jest koloryt, świetny kombinacją świateł i cieniów. *(d.c.n.)*

— E — *Targi Warszawskie.* Adwent ma swoje prawa, zwykle bowiem w tym czasie różne artykuły żywności a szczególniej ryby drożeją, tym bardziej gdy mróz mocny nie utrwali lodu na wodach i połów jest utrudniony. Otóż obecnie wszystkie te okoliczności razem się zeszły; nic więc dziwnego, że funt żywego szczupaka sprzedawano po kop. 40 do 45, karpia kop. 27½, lina i karasia kop. 25. Snięte były tańsze, gdyż funt sandacza podawano za kop. 18, szczupaka za kop. 16½, leszcza za kop. 17½, jazia lub okonia za kop. 15. — Śledzie dobrego doznają pokupu, pocztowe sprzedają się sztuka po kop. 10, uliki po kop. 5, szoty po 3 do 4 kop.

Jaja nie tanieją, albowiem na sztuki płacą po kop. 2, kopę po kop. 85 do rs. 1, funt grzybów suszonych kop. 30 do 40, wianek kop. 20.

Nabiału dowieziono dosyć, jednak funt masła świeżego niesolonego cenili kop. 35, solonego tak zwanego do potraw kop. 27½, kwartę śmietany kop. 30, śmietanki słodkiej kop. 14 do 16½, mleka niezbieranego kop. 5 do 7, ser średniej wielkości i suchości kop. 24, baryłkę owczego kop. 20.

Zwierzyna coraz więcej jest kupowaną, sarnę cenią rs. 12 do 13, comber sarni rs. 5 do 6, pieczeń sarnią rs. 3 do 3 kop. 50, zająca rs. 1, parę kuropatw kop. 90, para jarząbków, których było bardzo dużo kop. 65, kwiczołów kop. 18 do 20, dzika kaczka kop. 45, perlica czyli kura afrykańska kop. 60.

Drób nieco staniał: indyka cenią rs. 2, indyczkę rs. 1 kop. 20, gęś tuczoną rs. 1, nietuczoną kop. 60, pulardę kop. 55, kurczę kop. 20, kapłona kop. 50, kaczkę kop. 30 do 37½.

— Mimo pory zimowej wystawiono na sprzedaż kalafiory małe po kop. 3 do 5, pomidory po kop. 4 do 5.

Na placu Grzybowa korzec kartofli ceniono rs. 1 kop. 50 do 1 rs. kp. 65, korzec marchwi kp. 90, buraków ćwikłowych rs. 1, brukwi rs. 1 kp. 5, kopę kapusty kp. 50 do rs. 1 k. 75.

Na placu Krasińskich uwijano się około drzewa, którego sporo dowieziono; duży kloc na jednokonnej furze płacono rs. 5 kop. 10, furę szczap sosnowych rs. 3, takąż olszowych rs. 3 kop. 30, brzozowych rs. 3 kop. 50, furę gałęzi rs. 2 k. 25.

Na Pradze. Zamiejskich dostawców koni zgłosiło się niewielu, handlarze zaś z profesji i faktorzy poprzybywali w nadziei zysków. Kupujących jednak przybyło tak mało, że konkurencji w kupnie nie było prawie żadnej. Wprawdzie chodził po targu jeden kupiec przybyły z zagranicy, lecz nie widać było, aby nabył jaką większą ilość naszych rumaków. Ceny koni utrzymały się zeszłotygodniowe.

Na targu wołowym ruch był spory, tam nabywano nietylko na potrzeby miejscowe, ale i na wysyłkę zagranicę. Ceny utrzymują się dobre: za dużego woła stepowego płacą dukatów 36, mniejszego 28 do 32, za krowę rs. 40. W ogóle sprzedano do tysiąca sztuk rogacizny.

Trzoda chlewna zakupywaną była w większych partjach na wysyłkę przeciękowo po rs. 17 do 18 za sztukę — pojedynczo na miejscową konsumcję za wieprza dużego karmnego płacili tutejsi rzeźnicy rs. 24 do 27, za mniejszego rs. 14 do 18.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia posiadaczy akcji, że na zasadzie § 43 ustawy zarządziła przedpłatę na poczet dywidendy roku 1870 w wysokości 2½% czyli po rs. 1 kop. 50 na każdą akcję. Przepłata ta uiszczaną będzie za złożeniem właściwych kuponów, poczynając od dnia 21 grudnia 1870 (2 stycznia 1871) r., w kasie Głównej Towarzystwa lub u domów handlowych następujących:

w St.-Petersburgu: w Banku dyskontowym lub u domu handlowego: G. Sterki i Syn.

w Berlinie: u domu handlowego, G. Müller et Comp.

we Wrocławiu: u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego.

we Frankfurcie nad Menem: u domu handlowego, I. Weiller Synowie.

w Dreznie: u domu handlowego, Ludwika Philippson.

w Amsterdamie: u domu handlowego: Lippmann, Rosenthal et Comp.

w Brukselli: u domu handlowego, Brugmann Synowie.

w Krakowie: u domu handlowego, Antoni Helcel.

Kupony przedstawione być powinny pryy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Warszawa, dnia 24 listopada (6 grudnia) 1870 r.

—9781—

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że kupony procentowe, za drugie półrocze 1870 r. od akcji Towarzystwa (wartości rs. 2, od akcji storublowych i rs. 10 od akcji pięćsetrublowych) wypłacane będą poczynając od dnia 21 grudnia 1870 (2 stycznia 1871 r.) jak następuje:

w Warszawie: w kassie głównej Towarzystwa.

w St.-Petersburgu: w Banku dyskantowym, lub u domu handlowego G. Sterki i Syn.

w Berlinie: u domu handlowego, G. Müller et Comp.

w Wrocławiu: u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego.

w Frankfurcie nad Menem: u domu handlowego, I. Weiller Synowie.

w Dreznie: u domu handlowego, Ludwika Philippson.

w Amsterdamie: u domu handlowego, Lippmann, Rosenthal et Comp.

w Brukselli: u domu handlowego, Brugmann Synowie.

w Krakowie: u domu handlowego, Antoni Helcel.

Do kuponów przedstawionych do wypłaty należy dołączyć specyfikację porządkiem numerów ułożoną, formularze do takich specyfikacji wydaje kassa główna dróg żelaznych w Warszawie.

Jednocześnie kassa główna spłacać będzie według wartości imiennej wylosowane w roku 1870 i w poprzednich latach, akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, i wydawać w miejsce ich, stosownie do § 45 ustawy tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa, dnia 24 listopada (6 grudnia) 1870 r.

—9782—

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zawiadamia, że kupony procentowe za drugie półrocze 1870 od obligacji Towarzystwa,

Serji Iszej na 500 franków,

Serji IIgiej i IIIciej na 100 i 500 talarów w pruskim kurancie.

począwszy od 2go stycznia n. s. 1871 roku wypłacane będą w Kassach następujących:

w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa,

w St. Petersburgu w Banku Dyskontowym lub u domu G. Sterky i Syn,

w Berlinie u domu G. Müller et Comp:,

we Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego,

w Amsterdamie u domu Lipmann, Rosenthal et Comp:,

w Brukselli u domu Brugmann Synowie,

w Londynie u domu N. M. Rothschild und Sons,

w Dreznie u domu Ludwik Philippson,

w Krakowie u domu Antoni Helcel,

we *Frankfurcie n./M.* u domu F. F. Weiller Synowie.

Jednocześnie w powyższych Kassach realizowane będą po cenie nominalnej wylosowane w roku 1870 i poprzednich latach obliacje serji Iszej i IIgiej.

Wypłata kuponów i spłata wylosowanych obligacji. dopełnioną będzie według rzeczywistej ich wartości w talarach pruskich, funtach sterlingach, frankach i guldenach hollenderskich wyrażonej.

Warszawa, dnia 24 listopada (6 grudnia) 1870 r.

(1—1) —9780—

= Jutro w południe w salach Redutowych odbędzie się zapowiedziany koncert ociemniałych na korzyść ociemniałych byłych wychowańców tutejszego instytutu. Cel koncertu zasługuje na poparcie. Jeżeli wielu widzącym ciężko przeżyć zimę w niedostatku, toć ociemniałym stokroć ciężej. Bilety pozostałe sprzedawane będą przy wejściu do sali Redutowej. W roku zeszłym dochodami z takiego samego koncertu dysponował Komitet gospodarczy Instytutu wraz z pięcioma ociemniałymi. Kupiono fortepjan, urządzono warsztat słomiankarski, udzielono zapomogi, nabyto materjały i wreszcie rs. 100 obrócono na fundusz żelazny.

= Niema nic pewnego nietylko pod słońcem, ale i... pod księżycem. Wczoraj wieczorem naprzykład, zasłabł nagle p. Żółkowski i zebrani w sali teatru Rozmaitości dla usłyszenia „Safandulów," musieli słuchać „Skąpca" i komedji p. t. „Zapiękny." Mimo goryczy zawodu jednakże, bawiono się wesoło i „Zapięknym i „Skąpcem." W przedsionku teatru Rozmaitości rozlepione zostały wczoraj, różowe afisze zapowiadające na sobotę 17 grudnia, w sali wielkiego teatru, wielki koncert z powodu stuletniej rocznicy urodzin Ludwika Beethovena. Dochód z tego koncertu przeznaczonym jest na korzyść funduszów Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych; pragnący zaś zaopatrzeć się wcześniej w bilety na wspomniony koncert, mogą od dziś nabywać je w Dyrekcji Teatrów.

= Jutro o godzinie 10ej rano, poświęcony zostanie budynek zajęty pod Przytulisko na ulicy Wilczej.

= *Uroczystość Bethovena.* — W poniedziałek dnia 12 grudnia o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się pierwsza próba w salach redutowych koncertu na ten cel urządzającego się.— Uprasza się P.P. artystów i amatorów, którzy raczyli przyjąć udział o liczne i punktualne zgromadzenie się jak tego sam interes rzeczy wymaga. — *G. Karlberg*, dyrektor orkiestry na Uroczystość Bethovena.

= Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej przypomina Szanownym Członkom, że składanie głosów wyborczych na Reprezentantów w roku 1871 urzędować mających, odbędzie się w dniach 15 i 16 b. m. od godziny 6ej do 10ej wieczorem, zaś w dniu 17 od godziny 5ej do 8ej po południu, poczem nastąpi otwarcie urny i ogłoszenie rezultatu.

= Onegdaj odbył się w Krakowie ostatni występ pożegnalny pani Rąkiewiczowej artystki dramatycznej teatrów warszawskich w roli Amalji w „Zbójcach" Szyllera.

= Z Lipska zjechał do Łodzi jakiś przemysłowiec z panoramą, w której okazuje widoki pod Metz, Saarbrücken, Weissenburgiem, Wörb, oraz widok bombardowania Strasburga i jego kapitulacji. Panorama ta pojawi się niewątpliwie i w Warszawie.

= Zgromadzenie pp. Farbiarzy odbędzie sessję dziś o godzinie 5 ej w domu pod N rem 404. Starszym zgromadzenia jest p. Franciszek Świderski.

= Henryk Wieniawski bawi obecnie w Petersburgu i urządza 3 poranki muzyki salonowej, odbywać się mające co niedziela, począwszy od jutrzejszej.

= Do jednego ze sklepów rękawiczniczych, przy ulicy Granicznej, wszedł wczoraj w południe jakiś podrostek i zażądał ciepłych rękawiczek; miał to być, jak mówił, podarunek kolendowy dla matki. Podczas kiedy właścicielka, zajęta innemi gośćmi będącemi podówczas w magazynie, zostawiła swobodę wyboru młodemu kuntmanowi, ten użył jej w sposób nie nader uczciwy. Zauważywszy bowiem, że nikt na niego nie patrzy, ściągnął jedną parę rękawiczek do kieszeni. Spekulacja ta jednak nie przyniosła pożądanego skutku. Malwersację spostrzeżono i postąpiono z winowajcą według zasługi. Smutne fakta takie, szczególnie ze względu na młody wiek przestępcy, na nieszczęście zbyt często u nas się przytrafiają. Oddać winowajcę w ręce sprawiedliwości, jestto może raz na zawsze pozbawić go uczucia godności,— zostawić bezkarnie, poprzestając na napomnieniu, czyliż się go tem poprawi? Złe sięga głęboko, bo w niemoralnem wychowaniu dzieci. Tam też na nie należy szukać środków poprawy.

= Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-tej klassy 115-tej loterji, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: po rsr. 2,500: na Nr. 11553 u głównego kollektora Nelkena i na Nr. 19308 u kollektora Schönfelda w Warszawie;—rsr. 1000 na Nr. 6376, u kollektora Leszczyńskiego w Włocławsku; —po rsr. 500 na NNr. 12857, 12963 i 18249; — po rsr. 200 na NNra: 2198, 2868, 6123, 10622, 16327, 17897, 18955 i 22436.

Szanowny Redaktorze! W numerze onegdajszym (271) „Kurjera Warszawskiego", z d. 7 b. m. Pan B. R. występuje ze sprostowaniem niektórych szczegółów życiorysu Józefa Korzeniowskiego, drukowanega w przedostatnim (283)numerze „Kłosów. Sprostowanie to odnosi się mianowicie do wykładów znakomitego pisarza w uniwersytecie Kijowskim, —pan B. R bowiem, jako niegdyś uczeń tego uniwersytetu, twierdzi stanowczo, że Korzeniowski ani Mytologji, ani Historji Literatury Polskiej nigdy tam nie wykładał. Ponieważ w mowie będący życiorys, mego jest pióra, (a nie podpisałem się pod nim jedynie dlatego, że z nim

połączona jest wiadomość mniej więcej księgarska o zamierzonem wydawnictwie zebranych Dzieł Józefa Korzeniowskiego), przeto widzę się w obowiązku oświadczyć, że zaprzeczone przez pana B. R szczegóły oparte są na *własnoręcznych* notatkach J. K. użyczonych mi przezeń osobiście na początku 1863 roku, przed wyjazdem do Drezna, gdy właśnie zabierałem się do napisania jego bijografji dla „Encyklopedji Powszechnej". W notatkach tych znajduję tę jeszcze wiadomość, że „wykład Hist. Lit. Pol. trwał tylko „pół roku, bo chociaż po wyjściu dotychczasowego „lektora tego przedmiotu, ogłoszono konkurs do tej „katedry, w następnym roku akademickim (1837) „język i literatura polska z programatu zupełnie wy„puszczone zostały." Nawiasem tutaj napomknę, że na konkursie tym utrzymał się Józ. Ign. Kraszewski, który nawet był mianowany lektorem, lecz dla rychłego, jak powiedziano, zawieszenia tej katedry, objąć jej nie mógł. Co się tyczy drugiego szczegółu, t. j. wykładu przez Józ. Korzeniowskiego Mytologji starożytnej, i ten również fakt opiera się na wspomnianym, własnoręcznym szkicu bijograficznym, przy czem tylko nadmieniam, że dodatek „starożytnej" do Nauki Mitologji nie jest bynajmniej tak niedorzecznym, jak się to widocznie p. B. R. wydaje, pod tem bowiem mianem rozumiemy przeważnie tak zwaną klassyczną, t. j. grecką i rzymską, oraz niektóre wschodnie (assyryjską, egipską, staro-perską i inne), gdy tymczasem Mytologja nowożytna, której nawet istnienia pan B. R. wcale nie zdaje się podejrzywać, obejmuje wiary religijne Celtów, Germanów (między niemi mianowicie Skandynawów) i Słowian. Nie dopuściłem się zatem, jak się uprzejmie wyraża pan R. R. „splątania Mytologji z wykładem Starożytności", ani też nie przejąłem powyższych szczegółów z różnych podręczników Historji Lit. Polskiej, drukowanych przeciwnie dopiero po moim artykule w „Encyklopedji Powszechnej", a na poparcie udzielonych przezemnie wiadomości służą liczne studja i pojedyncze lekcje z obu zaprzeczonych przez p. B. R. kursów, które wraz z innemi pośmiertnemi rękopisami ś. p. Józefa Korzeniowskiego, obecnie u mnie znajdują się. Kończąc jednak nadmieniam że w każdym razie Autorowi mniemanego sprostowania należy się wdzięczność za żywe z jego strony zajęcie się tym przedmiotem, — korzystam oraz ze sposobności, by prosić tak jego, jak inne osoby, bliżej obeznane z dawniejszym zwłaszcza okresem życia Józefa Korzeniowskiego, iżby odpowiednie wiadomości, może nawet i *listy* ogólniejszego interessu, nadesłać raczyły pod moim adresem lub do redakcji „Kłosów" na moje imię, celem uczynienia z nich stosownego użytku w biografji przeznaczonej do pierwszego tomu nowej edycji, albo dla zamieszczenia ich, przy końcu wydawnictwa, między niedrukowanemi jeszcze pismami Autora.

Racz przyjąć, Szanowny Redaktorze, zapewnienie szczerego poważania. F. H. *Lewestam.*

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierót starozakonnych w Warszawie.* Przypomina osobom posiadającym wygrane bilety do loterji 60-cio tysięcznej na korzyść Głównego Domu Schronienia, że termin prekluzyjny do odebrania fantów z dniem 10/22 grudnia r. b. upływa i, że stosownie do § 9 planu tejże loterji, nieodebrane do tego czasu przedmiota przechodzą na własność instytutu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od F. W. skrzypce dla niewidomego, któremu takowe ukradziono; od M. R. rs. 1 dla matki sześciorga dzieci chorych na szkarlatynę.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Miłkowski*, ze Smoleńska; Jenerał-Major *Moller*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Demidow*, z Wiednia.

Jenerał-Adjutant książe *Radziwiłł*, wyjechał do Brestja.

---

† W dniu 12-tym grudnia b. r. to jest w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kwaśniewskiego** Doktora Medycyny, b. Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach o godzinie 11-tej, na które pozostałe w ciężkim żalu, żona i dzieci— Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. — 9747 —

† W poniedziałek dnia 12 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Manulewicza** Meydanouhłu, b. Kassjera Głównego b. Kassy Głównej Warszawskiej, odbędzie się w katedrze prawosławnej św. Trójcy przy ulicy Długiej, o godzinie 10ej z rana, żałobne nabożeństwo, za dusze jego, na które pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9774—

† Kazimierz **Bagieński,** b. Naczelnik powiatu Ostrołęckiego, Emeryt, w dniu 9 grudnia r. b., po ciężkiej, kilkodniowej chorobie, zakończył życie w wieku lat 68. Pogrążeni w smutku: żona i syn, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele WW. ŚS. na Grzybowie, w d. 12 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 11-tej z rana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —9797—

= Dnia 30 sierpnia r. b. zmarł na Wołyniu w dobrach swych Targowicy ś. p. Rafał **Stroynowski,** b. Marszałek Szlachty i b. Deputat Wołyński w Kommissji Usamowolnienia Włościan. Był to człowiek głębokiego rozumu i nieskazitelnej prawości. Cześć Jego pamięci!...

— „Halka" coraz bardziej, widać, zaczyna do smaku, mieszkańców Petersburga przypadać, gdyż coraz częściej na scenie się ukazuje. Onegdaj, t. j. we czwartek znowu ją grano w teatrze Maryjskim.

— *Od wydziału Poczt.* — Zarządy powiatowe: północno-niemiecki i austryacki, za pośrednictwem których dotychczas jeszcze się uskuteczniа sprowadzanie zagranicznych pism perjodycznych, zawiadomiły zarząd poczt, że z powodu okoliczności wojennych, przedpłata na otrzymywanie w Rossji w następnym 1871 roku pism perjodycznych, we Francji wychodzących, we wspomnionych zarządach pocztowych, aż do nowych rozporządzeń, przyjmowaną być nie może. O czem wydział poczt podaje do publicznej wiadomości i czyni wiadomem ku właściwemu kierowaniu się, tym urzędom pocztowym, w których się przyjmuje przedpłata na zagraniczne pisma perjodyczne. Przedpłata zaś na inne zagraniczne pisma perjodyczne wkrótce otwartą będzie, o czem pocztamt petersburski przez oddzielne ogłoszenie poda do wiadomości.

„Praw. Wiest."

— **W koncessji zawartej z duńskimi poddanymi**

Titgenem i Eriksenem, na urządzenie telegrafu podwodnego pomiędzy Rossją a Danią, zawarowanem jest koncesjonarjszom subsydium po jednym franku za każdą przesłaną przez ten telegraf depeszę, z zastrzeżeniem, żeby subsydium to nie przenosiło 40,000 franków rocznie (12,000 rubli, rachując frank po 30 kop.) i żeby subsydium to wstrzymywanem było za każdym razem, skoro ilość roczna depesz dojdzie do 100,000. W pierwszym kwartale 1870 r. przesłano przez ten telegraf 8,075 depesz i wnosząc z ruchu korespondencji, ilość depesz w roku bieżącym nie doścignie wyżej nad 40,000. „Gołos"

— W przyszłym roku, na budowy i główne przebudowania w twierdzach, asygnowano w zarządzie inżynierskim 3,896,376 rubli, to jest: o 489,550 rubli więcej niż w roku 1870, w skutek zwiększonych wymagań nowych gmachów. W liczbie tej 200,000 rubli na roboty w turkestańskim okręgu wojennym, na który w roku bieżącym wydano w kredycie nadanszlagowym 123,360 rubli. „Gołos"

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Paryża piszą do Tours: „Duch wojsk paryzkich dobry. Prusacy wznieśli wielkie fortyfikacje w Malmaison na wprost Mont Valerien nad Sekwaną. Trochu wstrzymał wszelką komunikację pocztową z punktami nieobsadzonemi przez nieprzyjaciela, aby zapewnić sobie tajemnicę wszystkich ruchów wojska. (Presse.)

Sejm **berliński** rozpoczął w poniedziałek debata nad traktatami zawartemi z państwami południowemi i nad zmianami projektowanemi w konstytucji północno-niemieckiego Związku. Rozprawy będą zapewne długie i burzliwe. Sejm od chwili swego istnienia starał się zawsze rozwijać konstytucję 1867-go w kierunku centralistycznym, a jeśli nie zdołał zatrzeć całkowicie cechy federacyjnej z ustroju będącego owocem wojny 1866 go, stało się to tylko dzięki odpornej postawie rządu pruskiego, który mając na względzie ewentualne przystąpienie do Związku państw południowych, sprzeciwiał się dążeniom reformatorskim większości parlamentu. Traktaty zawarte z państwami południowemi nie tylko nie zbliżają konstytucji do celu postawionego przez sejm, ale uświęcają nowe ustępstwa dla zasady federacyjnej, ze szkodą bezwzględnego unitaryzmu.

Pod względem wojskowym, hegemonja Prus rozciągnie się wprawdzie stanowczo na całe Niemcy; przywileje pozostawione Wirtembergowi są bez znaczenia, prawa któremi cieszyć się będzie Bawarja, jakkolwiek rozleglejsze, nie dotykają przecież żadnej z podstaw zasadniczych organizacji wojskowej.

A jednak nawet z punktu widzenia militarnego, traktaty obecnie na sejmie rozbierane, wprowadzają nowe uszczuplenie wszech potęgi Prus: prezydent Związku nie ma prawa wypowiedzenia wojny bez przyzwolenia większości rady związkowej, z wyjątkiem jednego wypadku, najazdu terytorjum związkowego. Punkt ten znajdzie prawdopodobnie żywą opozycję w stronnictwie narodowem.

Utworzenie w łonie rady związkowej komitetu spraw zagranicznych, złożonego wyłącznie z Bawarji, Saksonji i Wirtembergu, nie przejdzie zapewne bez oporu. Należy się też spodziewać, że Parlament będzie nalegał na odrzucenie artykułu opiewającego: że Konstytucja nie może uledz żadnemu przekształceniu, przeciwko któremu oponowałoby czternaście głosów w radzie Związkowej. (le Nord)

Demonstracje studentów różnych **hiszpańskich** uniwersytetów przeciwko obiorowi króla Amadeusza, skończyły się w skutek surowych środków przez rząd przedsięwziętych. Spokojność nigdzie nie była zakłócona. Hiszpańska „grandezza", która również protestowała przeciwko kandydaturze księcia Aosty z powodu jego obcego pochodzenia, liczy głównie w swem łonie stronników księcia Alfonsa. Mimo to 7 tychże Alfonsistów stanęło po stronie nowego króla. Między pozostałemi przedstawicielami wyższej hiszpańskiej szlachty, liczą 97 alfonsistów, 5 stronników księcia Montpensier, 7 Don Carlosa i jednego republikanina. (Nord. Allg. Ztng.)

W **Bernie** rozpoczęły się posiedzenia szwajcarskiego zgromadzenia Związkowego, które przedewszystkiem zajmować się będzie kwestją odłączenia jednej części kantonu Tessyńskiego, rozstrzygnięcie bowiem tej sprawy rada związkowa zgromadzeniu pozostawiła. Kilku członków rady narodowej interpelowało Radę związkową o przedstawienie dokumentów i korrespondencji tyczących zachowania neutralności Szwajcarji. (Presse.)

Z **Aten** donoszą o żywej agitacji przeciwko rozwiązaniu Izb zamierzonem jakoby przez ministerjum Deligiorgi na skutek rad przez Anglję dawanych. Przed kilkoma już miesiącami przypisywano temu ministerjum zamiar rozwiązania obecnych Izb, w których opozycja jak to zwykle w Grecji miewa miejsce, jest niezmiernie namiętną. (Schl. Ztng.)

Kongres **Stanów Zjednoczonych** został otwartym mesażem prezydenta Granta, określającym żądania Unji i obywateli amerykańskich w kwestji Alabamy. Prezydent zaleca rządowi, aby dla załatwienia całej kwestji, przejął na siebie wszelkie prawa własności, na których się powyższe żądania opierają, i oświadcza, że jeśli tylko Anglja zażąda w sposób przyjazny wyczerpującego przedstawienia pretensji, Stany Zjednoczone zaczną traktowanie z istotnem życzeniem zakończenia sporu w sposób odpowiedni honorowi i godności obu narodów. Prezydent oznajmia dalej, że Stany Zjednoczone pragną przywrócenia pokoju w Europie, ale dotychczasowa ich polityka nie pozwala im mięszać się do spraw starego lądu. Mówiąc o znajdowaniu się Kanady w sprawie rybołówstwa, prezydent zastrzegł, że jeśli Kanada zechce obstawać przy swych żądaniach, Stany Zjednoczone będą zmuszone przedsięwziąć środki dążące do zabezpieczenia praw obywateli amerykańskich. W końcu mesażu prezydent popiera nabycie San Domingo i uregulowanie pretensji obywateli Unji na Kubie, przez ustanowienie mięszanego sądu złożonego częścią z amerykanów, częścią z mieszkańców Kuby.

Poseł stanów Zjednoczonych w Londynie pan Motlej, został stanowczo odwołany; nim jednak powróci do Ameryki pragnie zwiedzić kontynent. Sprawami poselstwa kierować będzie tymczasowo pierwszy jego sekretarz p. Moran, dopóki nie znajdzie się zastępca na miejsce pana Motlej. Wyszukanie takiego zastępcy nie będzie rzeczą łatwą, zadanie bowiem ciążące obecnie na przedstawicielu Stanów Zjednoczonych w Anglji, rozwiązania sprawy Alabamy w sposób korzystny dla amerykańskich pretensji, o wiele utrudni wybór właściwej osobistości. Następca nieszczęśliwego Prevost-Paradol'a, nowy francuzki poseł w Waszyngtonie,

vice-hrabia Treilhard, był już urzędownie przez prezydenta przyjmowanym.

Według ostatnich wiadomości z **meksykańskiej** republiki, prezydent Juarez chorował niebezpiecznie w ciągu miesiąca października. Obecnie jest na drodze rekonwalescencji. Zresztą w położeniu kraju nie zaszła żadna godna uwagi zmiana. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Szweryn 8-go. — Telegram Wielkiego księcia do małżonki, donosi pod d. 8 b. m.: „Wczoraj uporczywa walka pod Meung i La Cordon. Pułk 90-ty wziął 1 działo i 1 kartacznicę.

Wersal 5-go (przez Saarbrücken). — Spodziewają się tu króla bawarskiego. Jenerał Werder, pełnomocnik wojskowy w Petersburgu, udał się na swe stanowisko. Przybył tu cesarsko-rossyjski adjutant książe Gruziński Piękna pogoda, ale przy silnym mrozie.

Lille 7-go. — Związek z Havrem i resztą Francji zerwany. Prusacy forsownym marszem idą na Hawr.

Londyn 8-go.— Z Toronto pod dniem wczorajszym telegrafują, że ministerjalna prassa Kanady, z powodu wstępu mowy Granta, dotyczącego sprawy rybołówstwa objawia opinję, iż życzenia rybołowców amerykańskich (Stanów Zjednoczonych) mogą znaleść jak najrozciąglejsze uwzględnienie; rząd jednak nie powinien ustępować przed pogróżkami Stanów Zjednoczonych.

Bruksella 7-go. — Wiadomo z dobrych źródeł, że Francja czyniła starania, aby konferencję londyńską rozciągnąć po za zakres kwestji Pontu. Starania te jednak pozostały bez skutku, mogłyby bowiem podać w wątpliwość samo zebranie się konferencji. Propozycja francuzka zarówno w Londynie jak w Petersburgu spotkała opór, i wszystkie strony interesowane zgodziły się już na ograniczenie programatu konferencji do sprawy, która ją wywołała. Zaproszenia wyjdą od Anglji.

Monachium 7-go. — Według urzędowych obliczeń, ilość wagonów austrjackich użyta w obecnej kampanji, na cele wojenne, dochodzi do 4,000. W grudniu wyprawionych będzie do Francji 658 wagonów z żywnością dla wojska.

Berlin 7 go. — Przeciwko frankfurckim bankierom St. Goar, wytoczony będzie proces o zdradę kraju. Obwinionych przewieziono już do Berlina. Agent nasz wysłany do Londynu w kwestji pożyczki, powrócił stamtąd, nie załatwiwszy tej sprawy stanowczo i pomyślnie.

Londyn 7-go. — Poseł amerykański doręczył pismo odwołujące go z poselstwa.

Berlin 8-go. — Dotychczas już królowie wirtemberski i saski, senaty Hamburga i Bremy, wielki ks. meklemburski oraz książęta obecni w Wersalu, zgodzili się na propozycję króla bawarskiego względem ofiarowania korony cesarskiej królowi Wilhelmowi. Zgodzenie się innych panujących nie ulega wątpliwości. Król Wilhelm nie zrzeka się wcale tytułu „króla pruskiego“ i nosić go będzie obok tytułu „Cesarza Niemiec.“ Przyjazd króla bawarskiego do Wersalu w obecnych okolicznościach nabiera wielkiego prawdopodobieństwa.

Tours, 7go.— Urzędownie donoszą z *Montbeliard 5go grudnia*. Belfort dzielnie się broni. Prusacy ponawiają ciągle napady. Udało im się dotrzeć aż do Danjouton, lecz zostali zaraz odparci z wielkiemi stratami. Cały bataljon ich zniesiony.

Bruksella 8-go.— Od wczorajszego wieczora ustała zupełnie kommunikacja telegraficzna z Tours.

Tours 6-go w nocy. — Dekretem z 1-go grudnia zniesione zostały biura inspekcji książek zagranicznych istniejące przy głównych komorach. Keratry przybył do Tours.

Berlin 8-go.— Według urzędowych wykazów ilość chorych żołnierzy w lazaretach znacznie się zmniejszyła. Stan zdrowia wojsk jest zadawalniającym.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 10 Grudnia god. 12 w poł.

Tours 8 go.— Listy z Paryża z 6-go grudnia donoszą, że Ducrot wydał rozkaz dzienny oznajmiający iż usiłowania przeciwko nieprzyjacielowi skoncentrowanemu w jednym punkcie, okazały się bezowocnemi. Walka jednak uległa tylko chwilowej przerwie. Raport jenerała Chancy donosi 7-go o bitwie na całej linji Meung i St. Laurent. Nieprzyjaciel odparty Francuzi utrzymali pozycje. Jutro spodziewany jest atak nieprzyjaciela.

Wiedeń 9-go. — Około Meung i Beaugency miały miejsce 7-go i 8-go b. m. bitwy z cofającą się armią Loary; obie strony przypisują sobie zwycięztwo.

Tours 9-go. — Rząd postanowił utworzyć dwie oddzielne armje i przenieść się do Bordeaux nie chcąc tamować swobody ruchów strategicznych. Bourbaki mianowany został dowódzcą pierwszej, a jenerał Chancy naczelnym wodzem drugiej armji.

Meung 8-go.—Pod Beaugency miała miejsce dzisiaj zacięta ale zwycięzka bitwa części armji wielkiego księcia meklemburskiego przeciwko 3 francuzkim korpusom. Straty nasze nie małe, nieprzyjaciel poniósł znacznie większe straty; 6 dział i około 1000 jeńców dostało się w nasze ręce.

Wersal 8-go. — W pochodzie na Beaugency, 17-ta dywizja spotkała wczoraj na zachód od Meung świeży nieprzyjacielski korpus, złożony z 15—17 bataljonów z 26 działami, i wyparła go w żwawej utarczce ze wszystkich pozycji, po pomyślnym ataku, w którym wspieraną była przez 1-ą bawarską dywizję. Nieprzyjaciel stracił 260 jeńców, jedno działo i jedną kartaczownicę. Tego samego dnia 6-ta dywizja kawalerji pod Salbris i przednia straż 3-go korpusu pod Nevoy(?) w kierunku północno-zachodnim od Jiem(?) stoczyła szczęśliwe potyczki przeciwko ariergardzie cofającej się armji Loary. von Podbielski.

* * *

Widzieliśmy w tych dniach szczególnego rodzaju przykład oszczędności, silnej woli, wytrwałości i różnych innych przymiotów. Przy omnibusie sankowym na placu Trzech Krzyży stanął jakiś młody starozakonny handlarz, trzymający w ręce koszyk z cytrynami i jabłkami.

Wkrótce między handlarzem i konduktorem sanek zawiązał się targ o cenę przewiezienia na plac zamkowy. Konduktor chciał prawem przepisanej dyski, handlarz dawał tylko trojaka; niemogło oczywiście przyjść do zgody.

Omnibus ruszył nareszcie z miejsa, handlarz za nim, nie ustając się targować i prosić. Wkrótce omnibus zebrawszy sporą już liczbę jadących, zaczął się posuwać średnim kłusem, handlarz przyśpieszył także kroku i biegnąc środkiem Nowego Świata po kostki w śniegu, postąpił o grosz.

Przy Śto-Krzyskiej dawał już piątkę. Przy Saskim Placu biedny handlarz znikł jakoś wyprzedzony przez omnibus.

Obok Poczty parę osób wysiadało, omnibus zatem się zatrzymał, wkrótce też zjawia się dobrze już zmęczony handlarz, wołając na konduktora, że mu już da aż 7 groszy.

Konduktor, zatwardziały współwyznawca handlarza, nie zwraca na to uwagi i rusza dalej pomimo wstawienia się niektórych passażerów.

Handlarz znika; nagle przy zakręcaniu omnibusu z Senatorskiej na Miodową, wypada zmęczony z Koźlej ulicy i woła rozpaczliwym głosem, że da już 8 groszy.

Wzruszony konduktor każe przystanąć woźnicy, oszczędny wszakże i wstrzemięźliwy handlarz, który tylko co już chciał sobie pozwolić takiego zbytku jak jazda omnibusem na sankach, opamiętuje się, że na pośpiechu nic już nie zyska i powiada: „Na co ja mam płacić 8 groszy, kiedy ja już zarobiłem sobie całą dziesiątkę.“

I z zimną krwią zlazłszy z sani, powędrował dalej piechotą.

Zarząd Instytutu (Konserwatorjum) Muzycznego, ma honor podać do wiadomości publicznej, że Koncert roczny na dochód niezamożnych uczniów Konserwatorjum Warszawskiego, odbędzie się d. 9/21 grudnia r. b. we środę o godz. 8-ej wieczorem w wielkiej sali Aleksandrowskiej w gmachu ratuszowym, udzielonej z łaskawego zezwolenia JW. Feldmarszałka i Namiestnika Królestwa Hrabiego Berga.

Szczegóły programu będą następnie ogłoszone.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Piękna Helena.**
Jutro: **Piękna Helena.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Było to pod Wagram. — Partja Pikiety— Indjana i Charlemagne.**
Jutro: **Portrety kochanka i męża.—Podróż pana Perrichon.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 45				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	65	91	15
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	81	89	31
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	42	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	—	—	82	83
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	40	72	90
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	144	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	73	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	128	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	129	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 185 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 10
Od Listów Zastawnych nowych kop. 231 17/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 95 15/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 95 rs. 115 k. 65
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 88 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 80 rs. 94 k. 50

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 9 Grudnia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. kop. 7 20—żyto od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 50.— jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 60.—Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 25.—Kartofli od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80.

— **Okowitę** płacono dnia 9 Grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. 137 do 137½. — Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 138 do 139 kop.

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego" dołącza się: **Plan 116-ej Loterji Klassycznej;** Prospekt na dzieło **Dzieje Filozofji Starożytnej Dra Laforeta,** tłomaczone przez Władysława Miłkowskiego; i dla Prenumeratorów na prowincji, ogłoszenie **Kantoru Wekslu Henryka Schoenfeld.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

NA NADCHODZĄCĄ

GWIAZDKĘ,

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),
wydała swym nakładem w drugiem pięknem wydaniu:

Ks. Jana Bogdana: Nauka czytania polskiego. Kształcenie serca. Rozwijanie umysłu. Ozdobione 6ma kolorowanemi rycinami, w pięknej oprawie. Rs. 1.

Przygotowała również znaczny wybór Książek w różnych językach na podarki dla młodzieży, jakoteż i dla dorosłych osób, między innemi poleca swym nakładem wydane:

Ciekawe Powiastki dla dzieci, przez autorkę **Wesołych powiastek,** (z 4ma obrazkami i piękną kolorową okładką). Oprawne Rs. 1.

Głos miłosierdzia do dziatek, czyli Nauki Kapłana prowadzące dzieci do wykonania dobrych uczynków, przez **Ks. Mullois,** z rycinami. W oprawie Kop. 60.

Kolenda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki. Powiastki, opowiadania i rozmowy, z rycinami kolorowanemi. W pięknej oprawie Rs. 1.

Krzyżyk dla dobrych dzieci, przez **Teofila Nowosielskiego.** Oprawne Kop. 80.
Bez oprawy Kop. 60.

Niezapominajki. Powieści moralne dla dzieci, przez **M. K. Monikowską,** (z 2-ma rycinami). W oprawie Kop. 50.
Bez oprawy Kop. 30.

Loteryjka klassyczna. Gra w tabliczkach, z wierszami, w futeraliku. Kop. 50.

Nowe powieści dla dojrzalszej młodzieży, przez **Sewerynę z Żochowskich Pruszakową,** (ozdobione drzeworytami). Oprawne Rs. 1.

Odwiedziny Babuni, czyli Powieści dla zabawy grzecznych dzieci, napisane przez **Annę Nakwaską.** 2 tomiki. W oprawie Rs. 1.
Bez oprawy Kop. 75.

Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki, przez młodą polkę. W oprawie Rs. 1 Kop. 35.

Pierwsze nauczki dla Tadzia, przez **Antoninę J.....**
W oprawie Kop. 45.
Bez oprawy Kop. 25.

Poezje ostatniej godziny Władysława Syrokomli, (Ludwika Kondratowicza), z portretem autora. W oprawie Rs. 1 Kop. 50.
Bez oprawy Rs. 1.

Powieści dla młodzieży, przez **Sewerynę z Żochowskich Pruszakową,** z drzeworytami. Oprawne Rs. 1 Kop. 20.

Rozmowy matki z dziećmi, przez autorkę **Pamiętników młodej sieroty.** W oprawie Kop. 75.
Bez oprawy Kop. 60.

Wesołe powiastki dla dzieci, przez **A. S.,** oryginalnie po polsku napisane, z 6ma kolorowanemi rycinami. W pięknej oprawie Rs. 1.

Zabawa historyczna z dziejów polskich, w sposobie loterji ułożona, w futeraliku. Kop. 45.

Zabawy umysłowe dla młodego wieku, dzieło zbiorowe z drzeworytami, przez **Józefę Szmigielską.** W pięknej oprawie. Rs. 3.
Bez oprawy. Rs. 2.

Posiada znaczny wybór Książek do nabożeństwa, w różnych oprawach, od Rs. 1 do Rs. 27 i drożej.

(1—6) —9658—

NA GWIAZDKĘ

Łamigłówki Geograficzne,

zastosowane do metody Froebla,
nabyć można w Zakładzie Litograficznym L. Herknera, Plac Teatralny, obok Ratusza, Nr 464/5. Dla ułatwienia kupującym cena zniżoną została. (1—1) —9766—

KALENDARZ RODZINNY

na rok 1871.

CENA KOP. 15.

Wyszedł z druku i zawiera, oprócz części kościelnej i astronomicznej, wiele artykułów literackich i technicznych ozdobionych drzeworytami.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach i w Składach materjałów piśmiennych, tak w Warszawie jako i na prowincji.

Skład Główny w Drukarni Jana Jaworskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w Pałacu St. Hrab. Potockiego, naprzeciw kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P.

(2—8) —9709—

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji:

Bibljoteka dla młodocianego wieku,

SERJA DRUGA,
zawierająca:

Tom I. **W pośród fal morskich,** podróż podwodna uczonego Trinitiusa i jego towarzyszy, ułożona według dziennika pisanego na pokładzie „Błyskawicy“ przez Aristidesa Roger. Kop. 50.

Tom II. *a)* **Cudze piórka,** przez J. K. Gregorowicza.
b) **Świat niewidzialny,** przez Gatty, przekład z angielskiego.
c) **Wdzięczność murzyna,** przez Miss Edgwooth, wolny przekład J. Belejowskiej. Kop. 30.

Tom III. **Magja naturalna,** czyli sposób dokonywania za pomocą optyki różnych doświadczeń, sztuk, dziwów, a nawet ukazywania duchów, opisany popularnie naukowo, z dwunastoma drzeworytami. Kop. 35.

Cena wszystkich trzech tomików razem wziętych do 1go Stycznia 1871 r., wynosi Rs. 1.

SERJA PIERWSZA,
składająca się również z trzech tomików, w cenie Rs. 1, zawiera:

Tom I. *a)* **Pałac życia,** przez Ed. Laboulaye.
b) **Bogactwo obowiązuje,** przez p. de Lacroy.
c) **Miłość matki,** przez p. de Lacroy. Kop. 40.

Tom II. *a)* **Im więcej komu dano, tem z większego rachunku słuchanym będzie,** przez Belejowską.
b) **Przygody Amerykanina w Chinach,** przez Emila Sonvestre. Kop. 30.

Tom III. **Wśród lodów.** Pamiętnik Jana Hardy, przez Izaaka Hayes, słynnego przywódcę wyprawy amerykańskiej do bieguna północnego, przerobiony z angielskiego przez J. Belejowską. Kop. 30.

Skład główny Bibljoteki dla młodego wieku, w Księgarni Gebethnera i Wolffa, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 15.

Osoby zgłaszające się do rzeczonej Księgarni, lub do Redaktorki, ulica Miodowa, Nr 485, nie ponoszą kosztów przesyłki. (1—3) —9539—

Czytelnia Polska i Francuzka,

GABRYELA CENTNERSZWERA,
Marszałkowska, (4ty dom od Królewskiej), Nr 1370 (73), zaopatrzoną została w najnowsze dzieła.
Cena abonamentu kwartalnie Rs. 1, miesięcznie Kop. 37½.
(1—3) —9742—

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Grudnia 1870 r., o godzinie 12ej w południe, to jest we Środę, na gruncie folwarku Ząbki w gminie Wawer, o 7 wiorst (1 milę) od Warszawy, przy kolei Petersburskiej położonego, dopełnioną zostanie przez głośną licytację, sprzedaż zajętej cegły palonej w ilości sztuk 250,000, poczynając od rs. 8 za sztuk 1,000, za podatki skarbowe z rzeczonego folwarku przypadające. Przystępujący do licytacji winien zaraz złożyć na wadjum rs. 200.

Warszawa, dnia 14 (26) Listopada 1870 roku.

(1—1) —9761— **A. Dyjewski.**

OBWIESZCZENIE.

Wójt Gminy Jabłonna.

Po zmarłym bezpotomnie w mieście Warszawie w roku 1869 Klemensie Michalewskim, b. Woźnym Biura Powiatu Warszawskiego, pozostała we wsi Chotomów, gminie Jabłonna, powiecie Warszawskim, Osada włościańska, pod Nrem 33 Tabellą likwidacyjną objęta, złożona z gruntu dziesiatyn 2 (morgów 4 prętów 232), wzywam przeto wszystkich mających prawo do sukcessji tej, ażeby w ciągu miesiąca jednego od chwili ostatniego ogłoszenia, zgłosili się do Urzędu mego z właściwemi dowodami, lubo w przeciwnym razie z Osadą tą w myśl prawa postąpionem będzie.

W Jabłonny, dnia 12 (24) Listopada 1870 roku.

(1—3) - 9771 - **Dąbrowski.**



W dniu 8 (20) grudnia r. b. o godzinie 4-ej z południa sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację w Trybunale Cywilnym Warszawskim, przed W-ym Jałowieckim Sędzią Delegowanym, odbyć się mającą, Nieruchomość Nr 1658 w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej, w prost placu Ś-go Aleksandra położona, składająca się z domu frontowego o parterze i facyjatach, oficyny dwupiętrowej massyw murowanej, oraz gruntu łok. kw. 4,365 obejmującego. Licytacja zacznie się od summy rs. 19,997 kop. 15 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na vadium złożyć potrzeba rs. 1000. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych i innych szczegółach powziąść można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II-go i u podpisanego Patrona, sprzedaż popierającego.

Kajetan Wałowski Patron.

(1—1)—9762 -



W dniu 30 listopada (12 grudnia) 1870 r. o godzinie 2-ej po południu odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym sprzedaż przez licytację w drodze działów nieruchomości Nr. 1701 B w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 11,928 kop. 2; vadium rsr. 1,500. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarjach: Podpisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego i podpisanego obrońcy przy ulicy Dzikiej pod Nr. 1 nowym. — **Stanisław Gepner**, patron.

(2—2) --9683—

Ważna wiadomość!

Proszę nie pominąć jedyną okazję zaopatrzenia się na nadchodzące święta w tanie upominki

W Bazarze MERKURY, znajduje się partja różnych **szalów** i **chustek** wełnianych, ceny o 50 procent taniej, duży szal wełniany, jedwabiem przerabiany dawniej rsi 6 kop. 60, teraz rs. 3 kop. 30, także chustka jedwabna przerabiana dawniej rs. 3 kop. 30, teraz rs. 1 kop. 65, również Szale haftowane pelą, aksamitem i t. d., zadziwiająco tanio, na każdej chustce oznaczona cena.—Bazar Merkury, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej.

(2—3) — 9696 —

Do Fabryki
MEBLI GIĘTYCH
A. Machonbaum i Spółki,

przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1608A, potrzebni są Robotnicy, a w szczególności:

1. **Mężczyźni** i **Kobiety** wszelkiego wieku.
2. **Chłopcy**, począwszy od lat 12 wieku.
3. **Dziewczęta**, począwszy od la 10.

Wiadomość bliższą o warunkach powziąść można na miejscu w Fabryce, lub też w Składzie Mebli A. Machonbauma, przy ulicy Tłomackie, w b. Hotelu Wileńskim. (4—6) 9523—

NA GWIAZDKĘ!
MAGAZYN UBIORÓW DLA DZIECI F. WINKLERA

ULICA NIECAŁA, Nr 10.

Poleca w znacznym doborze **Ubiory** dla dzieci na każdy wiek; **Garnitury** dla studentów; wielki wybór wyrobów włóczkowych i **kołderki** dziecinne. Obstalunki zamiejscowe śpiesznie wykonywają się.

(1 -5) — 9789 -



PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

SPRZEDAŻ HURTOWA TRĄBEK MYŚLIWSKICH WŁASNEJ FABRYKI.

3000 par kaloszy gummowych mężkich, damskich i dziecinnych. Ceny fabryczne.

300 sztuk Parasoli zawsze do wyboru, alpagowe od rs. 2, pół-jedwabne od rs. 2 k. 75 i jedwabne od rs. 4 kop. 50, za sztukę.

Wyroby z wełny: Kapturki Szale dla dam, Cache nez, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony.

Olbrzymi zapas wyrobów ze skóry.

Woreczki do pieniędzy po kop. 25, 40, 50 i t. d.—**Portmonetki** od kop. 40 za sztukę.- **Papierośnice** od kop. 30.—**Cygarówki** od 60 kopiejek.— **Pugilaresy** od rs. 1 kop. 20.—**Woreczki ręczne damskie** od rs. 1 kop. 10.—**Rajzetasze** od rs. 1 kop. 80.—**Torby szkolne** dla dzieci od rs. 2. **Portfele akademickie** ze skóry szagrynowej, duże po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 sztuka.—**Torby myśliwskie** w różnych wielkościach.— **Kartusze, Worki podróżne, Poduszki skórzanne, Troki** do rzeczy, **Walizki** i **Kufry** damskie, oraz wiele innych wyrobów znanej fabryki **F. Brandstetera.**

Przedmioty rzetelnego użytku:

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szylkretowe, rzadkie i gęste.—**Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie sztuka od kop. 20 i wyżej.

600 sztuk Albumów do fotografji oprawnych w skórę, aksamit, perłową muszlę, bawoli róg, szylkret i kość słoniową.

HANDEL GALANTERYJNY

J. A. WERNICA I SP.

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny,

Nr 85 nowy.

ZIELONE ZNAKI.

Albumy z widokami kolorowemi dla dzieci po kop. 75 na 50 sztuk fotografji od rs. 1 kop. 50 na 100 sztuk fotografji od rs. 2 i t. d.

Wielki zapas Ramek do fotografji od 10 kop. sztuka.

Biżuterje damskie i mężkie: Kolczyki, Broszki, Garnitury, Kolje, Spinki, Medaljony do fotografji, **Łańcuszki do zegarków** z nowego złota, imitacje brylantów paryzkie.

Wachlarze z drzewa, tarlatanu i jedwabne, oraz duży zapas poszukiwanych **wachlarzy balowych** z bukietami.

Necessery podróżne damskie i mężkie, oraz Necessairki dla panien od 90 kop. sztuka. **Szkatułki** do robót z urządzeniem i puste, Szkatułki do rękawiczek, cukru, herbaty, cygar i tytoniu, **Bombonierki** do cukrów.

Wyroby z bronzu: Lichtarze od 60 kop. sztuka, Ekritoary, Popielniczki, Przyciski, Postumenty do zegarków, zapałek i t. p.

Wiedeńskie piankowe Cygarniczki w wielkiej kolekcji od 90 kop. za sztukę.

Gry towarzyskie jak Szachy z szachownicami i oddzielnie, Domina, Loteryjki, oraz wybór zabawek dziecinnych.

Perfumerje: angielskie, francuzkie, laboratorjum chemicznego, warszawskiej renomowanej fabryki **Pulsa,** po cenach fabrycznych.

(12—0) — 7848 —

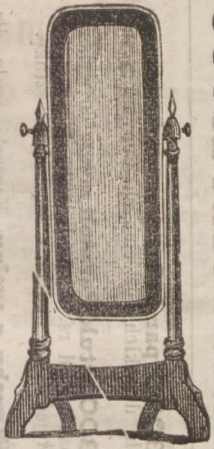
WYBÓR WIELKI.—CENY NIZKIE.—GATUNKI WYBOROWE.

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD



RAM I LUSTER,



JÓZEFA BAUMGARTEN,

przy ulicy Senatorskiej w domu Roeslera na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 451.



Fabryka zaopatrzona jest zawsze w znaczny zapas **Zwierciadeł** różnego gatunku i wymiaru, bez ram oraz w ramach złoconych, gładkich, mahoniowych, orzechowych: **Luster** stojących, **Konsoll** złoconych wiszących i stojących z marmurowemi blatami, **Gzymsów** złoconych, biało złotych, mahoniowych do firanek, **Toaletek** damskich i Tremo petersburgskich: **Rameczek** wązkich od 5 do 40 cali długości; **Obrazów** olejnych oprawnych i t. p. Nadmienia przytem, iż przyjmuje wszelkie Obrazy do oprawy, a stare ramy do reperacji i odświeżania, a staraniem mojem jest żeby ceny były nader umiarkowane i dotąd niepraktykowane, i z poręczeniem za dobroć robotyw mojej fabryce wykonanej. (1—6) — 9784 —

W Magazynie P. J. BLUNCK,

przy ulicy Długiej pod Nr. 572/3.

Skład Skór zagranicznych,

Szlezwickich, Hakmaka i innych.

1. Przodki, przyszwy wałkowane i przyszwy do kamaszy Nr. 1, 2 i 3.
2. Lakiery Deer et Rejnhard, Corneljuls Hejla i' inne Nr. 1, 2 i 3.
3. Morskie psy, Foki, Kozły czarne i kolorowe, Gemzy Łajki, Gumma klejona. (3—6) —9684 -

---

Jest do sprzedania:

4 par Lichtarzy i 12 Sztucców,

to jest 12 Łyżek, Noży i Widelców, zupełnie nowych, platerowanych, z Fabryki Frageta. Wiadomość przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, u Szwajcara. (1—1) —9786—

Kanarki Tyrolskie,

świeżo z Zagranicy przywiezione, służyć mogące za podarek Świąteczny, są do sprzedania w Hotelu na Dziekance, wprost Skweru Konstantynowskiego, pod Nrem 29.

(1—3) —9777 -

Potrzebny jest do kościoła ozdobny **ŻYRANDOL**, wielkości odpowiedniej temu prznaczeniu; ktoby zatem podobny żyrandol w dobrym stanie będący posiadał, zechce dać znać w jak najprędszym czasie, do domu Nr 15 nowy na ulicę Aleksandrja, pod numer pierwszy mieszkania.

(1—1)—9754—



W Gubernji Podolskiej we wsi **Bębnowce** Wielkie, między miasteczkami Kupielem i Czarnoostrowem położonej, znajduje się do sprzedania ryczałtowego na wiosnę, to jest od miesiąca Maja 1871 roku, całe



STADO OWIEC,

z gniazda owczarni JO. Ks. Sanguszki, dziś Hr. Potockiego, z klucza Antonińskiego pochodzącej, a mianowicie:

Tryków sztuk	39.
Skopów sztuk	401.
Matek sztuk	1,200.
Razem sztuk	1,640.

Braku żadnego nie ma, gdyż takowy w jesieni r. b. był dopełniony. Dla lepszego przezimowania owiec baranów na tę zimę do owiec niedopuszczano; wszystkie więc matki są jałowe i mogą odbyć najodleglejszą podróż. Tamże jest do sprzedania **WEŁNY** dobrego gatunku pudów tysiąc, Nr 1,000.

Bliższą informację powziąść można w domu Nr 673*a* przy ulicy Leszno, na dole od frontu, Nr 2 mieszkania.

(2—3) - 9676—

Do Składu Naczyń Kuchennych i Stołowych, z metalu zwanego *Bessermerstahl*, **Leona Schönfeld**, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 60 nowy, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadszedł oczekiwany świeży transport towarów,

a mianowicie:

Garnki parowe do gotowania kartofli, Garnki zwyczajne, Rondle, Wanny do gotowania ryb, Miski do mleka i jarzyn, Miednice okrągłe i owalne, Dzbanki hermetycznie zamykane, Łyżki do jedzenia, Durszlaki, Sitka do mleka i rosołu, Puszki hermetyczne do kawy - herbaty, Formy do ciast i legomin, Nelsonki do zrazów, Piecyki do palenia kawy nowej kostrukcji, Szufle do korzeni i legomin, Koszyki do ciast i owoców etc., etc., etc.

Do tegoż Składu nadchodzą codzień *Drożdże prasowane wiedeńskie*, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności. Tamże można się dowiedzieć o wadze decymalnej nowej do sprzedania. (6—6) — 9232 —

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
½ tuzina chustek do nosa	za	—	50		-	—
½ „ „ lnianych	od		80	do	1	20
½ „ „ cienkich	„	1	40	„	2	-
½ „ „ najcieńszych: .	„	2	50	„	4	—
½ „ „ batystowych . .	„	2	—	„	3	50
½ „ „ najcieńszych .	„	4	—	„	5	50
½ „ ręczników	„	1	20	„	2	—
½ „ „ cienkich. . . .	„	2	25	„	4	—
½ „ „ najcieńszych .	„	4		„	6	50
½ „ serwetek stołowych . .	„	1	20	„	2	—
½ „ cienkich	„	2	25	„	3	50
½ „ serwet stołowych	„	—	60	„	1	20
tuzin serwet do kawy	„	1	—	„	1	80
„ „ „ „	„	2	—	„	3	50
łokieć szertingu	„	—	11	„	—	15
„ „ cienkiego	„	—	23	„	—	35
„ angielskiej skóry	„	—	15	„	—	25
„ barchanu	„	—	25	„	—	35
„ piki	„	—	15	„	—	30
½ tuzina skarpetek	„	1	50	„	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	„	5	—	„	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	„	7	50	„	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	„	10	—	„	15	—

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	„	14	—	„	18	—
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	„	18	—	„	24	—
sztuka weby na 14 koszul . . .	„	20	—	„	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	„	26	—	„	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	„	30	—	„	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	„	30	—	„	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	„	—	22	„	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
2½ łokcia szerokości	„	—	—	„	—	40
3—4 łokci szerokości	„	—	55	„	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	„	1	50	„	2	—
męzka koszula z webowego płótna	„	2	50	„	4	—
kalesony męzkie	„	1	10	„	2	—
koszule damskie	„	1	50	„	2	—
koszule cienkie	„	2	50	„	4	50
damskie kalesony.	„	1	25	„	2	50
kaftaniki	„	1	25	„	2	—
kaftanik z haftem	„	2	50	„	4	—
spódnica z wolantami	„	1	80	„	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1) — 9783 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

WARTO SIĘ PRZEKONAĆ

Massa Wenecka do podłóg i posadzek żelaznej trwałości.

Jeszcze dotąd w Warszawie nieznana, obecnie przezemnie się przyrządza i sprzedaje na funty. Massa ta pod względem wybornej piękności szczególnie się odznacza, zaś trwałością przewyższ a wszystkie dotąd powszechnie używane, bo jest prawdziwie żelazna, przez co przadstawia wielką oszczędność w gospodarstwie, a tem samem się unika nieład napotykać się dający, przy częstem zaprawianiu; oraz ochrania od wilgoci powstającej również od częstego poprawiania. Massa ta niezemnie może być porównaną do istniejącej dotąd w Warszawie, ona nadaje posadzće połysk i gładkość politury, częste chodzenie, nawet tańce, nie zdołają ją wytrzeć. od rozlanej na posadzce wody nie niknie i nie zostawia żadnych plam, a pomimo, że wszystkie części w skład jej wchodzące mają własność lepką, do obuwia jednak nigdy nie przylgnie. Jeden funt massy tej lepiej działa, niżeli dwa fuunty massy dotąd w Warszawie używanej, dlatego że jest prawdziwa woskowa i nie zawiera w sobie żadnych piaskowych farb i dlatego do gotowej massy tutejszej kupujący, dodać muszą jeszcze wosku, co przy massie mojego przyrządu wcale nie potrzeba, na drzewo zaś działa tak, że utrzymuje tafle w ściśłości i ochrania od napęcznienia i pękania, co jest rzeczą nader ważną przy kosztownych posadzkach. Kolor biały czyli naturalny drzewa, kolor jesionowy i mahoniowy sprzedaję po kop. 60 funt, zaś pomarańczowy funt po kop. 66. Kupującym w większej ilości na dalszą sprzedaż odstępuję korzystny rabat. Przyjmuję także obstalunki na wykonanie **Robót froterskich**. Ulica Przejazd Nr 5 nowy, wprost Długiej na 2giem piętrze.—**W. Lesselroth**, pierwszy założyciel zakładu froterów w Warszawie. (1—6) — 9746 ·

A K U S Z E R K A

mieszkająca pod Nrem 23 nowym (13) przy ulicy Śto-Jańskiej, na 2giem piętrze w podwórzu, ma **POKOIK** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość, za przystępną cenę.
(1—1) —9765—

B A Z A R

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

przy ulicy Senatorskiej,
obok Resursy Kupieckiej,

ma na sprzedaż na nadchodzącą **GWIAZDKĘ** stare i nowe: Biżuterje, Portmonetki, Cygarnice, Pudełka rozmaite, Lichtarze, Zegary i Zegarki, Porcelanę, Szkła, Ubiory dziecinne, Szachownice, **Zabawki dziecinne**, i wiele innych.
Bazar otwarty od 9ej z rana do 6ej wieczorem.
(1—3) —9758—



Jest do wynajęcia Fortepjan

o 7miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, wartujący Rs. 300. Wiadomość od 1ej do 3ej, przy ulicy Przyrynek, pod Nr 4 nowym, od ulicy na 1szem piętrze. (1—1) —9768—

Nauczycielka Rossjanka,

z muzyką, pragnie miejsca w domu russkim. **Paryżanka** z muzyką, potrzebuje miejsca. **Francuzka** mówiąca po niemiecku, mająca parę godzin wolnych dziennie, poszukuje lekcji. **Nauczyciel** wykształcony, Polak, jest potrzebny do bardzo zacnego domu. Wiadomość w Biurze Rekomendacyjnem Załęskiej, Nr 467*a*, ulica Senatorska. (1—3) —9787—

Nauczycielka,

posiadająca wyższe nauki, mówiąca płynnie po francuzku, niemiecku i po angielsku, z wyższą muzyką i śpiewem, jest zaraz do zaangażowania. Wiadomość w Biurze Informacyjno-Nauczycielskiem Karoliny Szwarzer, Krakowskie-Przedmieście Nr 15, pałac St. Potockiego. **Angielka** świeżo przybyła z językiem francuzkim i niemieckim, Nauczyciel Polak mówiący płynnie po niemiecku, Francuz b. Professor wyższych klas, posiadający język niemiecki, angielski i ruski, na miejscowego lub dochodzącego na godziny. (3 3) — 9639 —

Folwark Wojciechowice,

położony przy szossie, 2 wiorsty od rzeki Narwi, na trakcie, jadąc od miasta powiatowego Ostrołęki do miasta gubernjalnego Łomży, na 4ej wiorście, z Zabudowaniami gospodarskiemi, Karczmą, Kuźnią murowaną, Domem mieszkalnym, Cegielnią z Przyrządami, gdzie się wyrabia Cegła dachówka w znacznej ilości, Gruntami, Łąkami, Lasem dębowym, olszowym i sosnowym, obejmujący dziesiatyn 150 (włók 10), jest do nabycia. Poinformować się można o wszystkiem na miejscu u Właściciela.
(1·6) —9760—

W SKŁADZIE FABRYCZNYM WYROBÓW

KAROLA MINTERA

POD FIRMĄ

LEOPOLDA KNOLLA.

na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia urządzoną została:

WIELKA WYSTAWA ZABAWEK DLA DZIECI.

między któremi znajduje się znaczny wybór **Łamigłówek** z białego drzewa, obrazkowych, mozajek, na sposób Froebla i wiele innych, oraz nowa łamigłówka zwana **Kwestją Paryzką.**

Jak zawsze tak i obecnie Skład zaopatrzony jest w znaczny dobór przedmiotów użytku, z których **Ekrytuary** ozdobne, **Popielniczki, Lichtarze, Tace, przyrządy do kominków,** z postumentami i t. p. służyć mogą na podarok dla osób starszych.

1—7) — 9753 — Ulica Czysta Nr 638B, dom Baurfeinda.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c). - Дозволено Цензурою.